Taco Hemingway, Anja

było jasne że ta rapgra mnie zmieni
gdy już z kimś gadam, myśle cały czas jak poskładać refreny
Więc nie wychodzę z domu nadal i zamawiam meltemi
Przegryzam kalmar, dzwonią z Logo, Gali, K-mag, z Interii
Ta cała branża mnie mierzi, to galimatias jest wielki
Choć z drugiej strony zajawa, że wreszcie Anja mnie śledzi
Tak czy siak szczerzę kły
raperzy to banda niedźwiedzi
chcą uczyć młodzież żyć, przykładem to żaden nie świeci
nie, nie, nie, nie, nie, nie te myśli zjedzą wnet mnie
ten kult jednostki męczy, a twój ulubieniec też łże
każą nie ufać mediom, ale sami sieją brednie
Przysięgam, będę legendą, oni nie wiedza jeszcze
nie dostał memo jeszcze /2x
lubię zapijać smutki, nalej jeden kielon jeszcze
choć mógłbym biały Merol, ciągle biały welon we śnie
choć na tym ślubie welon nie jedyną bielą niestety

myśli znowu zagłuszam, no bo wiecznie gra muzyka
chciałbym, żeby nie pytali czego słucham, a co słychać
pokolenie moich fanów pogrążone w narkotykach
jak coś dziej się, to zawsze jest wesele albo stypa
albo stypa /4x
tamto pokolenia bardzo dużo mówi, mało pyta
jak coś dziej się, to zawsze jest wesele albo stypa

w sumie to nie wiem co tu robimy
inne mamy plany co pół godziny
miałem dziś nie pić w ogóle, ale nie mogę – mój ziomek ma urodziny
znowu mam dobre wymówili, łamie to słowo, a nie robię krzyżówki
barman jest obok i chłodzi te lufki,
mówię, ‘nie, spoko’
on mówi: ‘ nie bluźnij, ziomek, nie bluźnij’
a ja kręgosłup z waty
boli mnie społeczeństwo oraz jego postulaty
i mam wrażenie, ze ten męski kodeks podupadły
dziewczyny chcą miłości, ziomuś, a nie ozdób z prady
nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie są uwiezieni w sen
chcieli i love you i te amo, potem chcieli Je t'aime"
pragną mieć miłość idealną jak widzieli w „Friends”
choć znowu małe szanse na to, by przejrzeli ten tekst
to dla nich kleję ten wers /2x
bo szkoda jest mi w sumie wszystkich którzy wierzą we flex
nie wierz w uśmiechy ludzi, które wciąż się leją ze zdjęć
mam nadzieję ze pomogę jak się zwierzę z depresji też

W sumie po co szczęście nie zależy tobie na tym
Wszyscy ględzą oraz śledzą kto jest biedny kto bogaty
Spisze wierszem mój testament i go wetknę do szuflady
Zycie da ci dwa prezenty pierw koperta, potem kwiaty
Potem kwiaty, Potem kwiaty
Potem kwiaty, Potem kwiaty
Moje pokolenie nie chce słuchać twojej dobrej rady
Zycie da ci dwa prezenty pierw koperta, potem kwiaty